

Barton Fink

Kazik

Siedzę w tym hotelu tydzień. Nie wiem, co się dzieje
Czy to sen, czy jawa? Czasem się do siebie śmieję
Czasem dół mam okrutny - zmieniają się nastroje
W dzień się czuję bezpiecznie, raczej w nocy się boję

Kartka czysta przede mną w nos mi świeci
A ten Żyd w wytwórni coraz bardziej niecierpliwy
Na stos resztek pod stołem gromada
Siedzę, palę, bekam, piję - w pojedynkę wypada

Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku

Cisza, półmrok mglisty, powietrze staje
Na zegarze, który bracia ustawili w tym pokoju
Ciagle inna godzina. Ale ten kwas trzyma
Patrzy na mnie kartka białymi oczyma

Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku

Na widowni osób dwieście, może dwieście czterdzieści
Na dobrą sprawę może się więcej zmieścić
Inna godzina, czas się mocno trzyma
Czy to sen, czy jawa? To są prawa kina
I nie tylko kina

Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink siedział tyle i nie pisał nic
Barton Fink pochodził...z Nowego Jorku